

Niezwykły dar Chaveza

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 25 czerwca 2009

Znany całemu światu z niezwykłych pomysłów prezydent Wenezueli - Hugo Chavez tym razem zasłynął w kręgach wojskowych Ameryki Łacińskiej swoim najnowszym prezentem. Podarował on Argentynie, podczas swojej ostatniej wizyty w Buenos Aires, 60 najnowszych rosyjskich karabinów wyborowych - SWDS.

Najnowszy wariant SWD - SWDS ze skróconą lufą i składaną kolbą - dostarczony z Rosji

SWDM to zmodernizowana odmiana SWD ze skróconą lufą długości 565 mm o grubszym profilu oraz składaną kolbą, pierwotnie przeznaczona dla wojsk powietrznodesantowych. Co ciekawe, przywiózł je w skrzyniach na pokładzie swojego osobistego samolotu.

Każdy z karabinów ofiarowanych armii argentyńskiej zaopatrzony został w rosyjski celownik optyczny PSO-1M2 o powiększeniu 4x, trzy magazynki, bagnet, pas nośny, zestaw do czyszczenia i konserwacji broni, oliwiarę, dwójnóg mocowany w specjalnych wyfrezowanych gniazdach po obu stronach komory zamkowej, przed magazynkiem oraz - jak podaje prasa argentyńska - spory zapas naboju. Wynika to z faktu, że rosyjska amunicja 7,62 mm x 54R jest dla sił zbrojnych Argentyny zupełnie egzotyczna. Tym niemniej dar został przyjęty, bowiem wojskowi w Buenos Aires uznali bowiem, że broń można dostosować do naboju 7,62 mm x 51, który jest powszechnie używany przez armię tego państwa w karabinach automatycznych FM FAL II.

Latem 2009 dar Chaveza zostanie wszechstronnie przetestowany w specyficznych warunkach argentyńskich przez strzelców wyborowych piechoty górskiej oraz oddziały specjalne. Celem sprawdzianu jest odpowiedź na pytanie, czy SWDM jest konstrukcją, w którą warto wyposażyć wszystkich snajperów sił zbrojnych Argentyny, ponieważ Chavez oferuje stałe dostawy tych karabinów po niezwykle niskiej cenie. Wenezuela kupiła w Rosji w sierpniu 2007 ponad 5 tysięcy SWDM i nie wyklucza ich licencyjnej produkcji u siebie.

Informacja i zdjęcie: Santiago Rivas



Najnowszy wariant SWD - SWDS ze skróconą lufą i składaną kolbą - dostarczony z Rosji Chavezowi już w rękach snajperów argentyńskich

SWDM to zmodernizowana odmiana SWD ze skróconą lufą długości 565 mm o grubszym profilu oraz składaną kolbą, pierwotnie przeznaczona dla wojsk powietrznodesantowych. Co ciekawe, przywiózł je w skrzyniach na pokładzie swojego osobistego samolotu.

Każdy z karabinów ofiarowanych armii argentyńskiej zaopatrzony został w rosyjski celownik optyczny PSO-1M2 o powiększeniu 4x, trzy magazynki, bagnet, pas nośny, zestaw do czyszczenia i konserwacji broni, oliwiarę, dwójnóg mocowany w specjalnych wyfrezowanych gniazdach po obu stronach komory zamkowej, przed magazynkiem oraz - jak podaje prasa argentyńska - spory zapas naboju. Wynika to z faktu, że rosyjska amunicja 7,62 mm x 54R jest dla sił zbrojnych Argentyny zupełnie egzotyczna. Tym niemniej dar został przyjęty, bowiem wojskowi w Buenos Aires uznali bowiem, że broń można dostosować do naboju 7,62 mm x 51, który jest powszechnie używany przez armię tego państwa w karabinach automatycznych FM FAL II.

Latem 2009 dar Chaveza zostanie wszechstronnie przetestowany w specyficznych warunkach argentyńskich przez strzelców wyborowych piechoty górskiej oraz oddziały specjalne. Celem sprawdzianu jest odpowiedź na pytanie, czy SWDM jest konstrukcją, w którą warto wyposażyć wszystkich snajperów sił zbrojnych Argentyny, ponieważ Chavez oferuje stałe dostawy tych karabinów po niezwykle niskiej cenie. Wenezuela kupiła w Rosji w sierpniu 2007 ponad 5 tysięcy SWDM i nie wyklucza ich licencyjnej produkcji u siebie.

Informacja i zdjęcie: Santiago Rivas